

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku
pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek, 23 sierpnia.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Eilipa B. Jutro: Barto-
mieja Ap. — Gr.-kat. Dziś: Ławrentya m. Jutro: Jewpła.
Słow. Dziś: Cichomiła. Jutro: Cieszymira.
Wschód słońca 5:12, zachód 6:50.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz.
g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtorek i piątek 3—5.
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1;
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ra-
tuszu) w dni powszed. (prócz poniedz.) 9—2, w święta
10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz.
12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki,
środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trze-
cieka Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka
Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne
dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarnieckiego
26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego
Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piątek. sob. 9—1?
i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum
przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon
sztuk pięknych p. Latourra** (plac św. Ducha 10, I. p.)
otwarty od 10—7. Wstęp 60 h., w niedziele 40 h., młodz.
szkol. 20 hal. Obecnie na krótki czas kilkadziesiąt nad-
zwyczaj zajmujących dzieł światowej sławy artysty-malarza
Męciny-Krzesza. Oprócz tego mnogo dzieł również gło-
snych artystów jak Grottgera, Bratkowskiego, Grabińskiego,
Kossaków, Tepy itd. itd.

Teatr miejski: Dziś: „Świat na opak“ fantasty-
czno-groteskowa operetka w 4 odsł. K. Kappellera.

WOJNA.

Oblężenie Portu Artura.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi z Czi-
fu, że szturm na Port Artura trwał wczoraj cały dzień.
Japończycy twierdzą, że zajęli kilka wzgórz.

Czifu. (TBK.) Biuro Reutera donosi: Japończycy
wyparli Rosyan z zatoki „Gołębiej“ i zajęli północny
fort zachodniej części wewnętrznej linii obronnej. Ogień
rosyjskiej artylerii przeszkodził Japończykom w obsa-
dzeniu głównego fortu nad zatoką „Gołębą“.

Czifu. (Biuro Reutera.) Z wiarygodnych źródeł
donoszą, że Japończycy pod Portem Artura otrzymali
posiłki.

Haiczenng. (Tel. wł.) Wszystkie połączenia między
Liaojangiem a Portem Artura przerwane. Uważają to za
potwierdzenie niepewnych wieści o upadku portu.

Straty floty portarturskiej.

Londyn. (TBK.) „Daily Chronicle“ donosi z Czifu
pod datą 20 bm.: Nadszedł tu dziś wieczór telegram
admirala ks. Uchtomskiego z Portu Artura, zawierający
doniesienie, że w ostatniej bitwie morskiej „Retwizan“
trafiony był 11 granatami japońskimi, a „Pallada“ wy-
szła z 15 dziurami od pocisków nieprzyjacielskich. Ja-
pończycy wyrzucili 60 torped bez skutku, 15 rur tor-

pedowych zniszczono. Liczby zabitych depesza nie po-
daje. Rannych było 50 oficerów i 280 żołnierzy. Ad-
miral donosi dalej, że zaczyna panować w twierdzy brak
amunicji i środków żywności. Oblężeni jedzą już tylko
czarny chleb i ryż.

„Nowik“ na służbie japońskiej.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi, że Ja-
pończycy zabrali krążownik rosyjski „Nowik“, jakkol-
wiek ciężko uszkodzony i przyszli do przekonania, że
będzie go można naprawić i wcielić do floty japoń-
skiej. Oba japońskie krążowniki japońskie, które zaata-
kowały „Nowika“ nie poniosły żadnej straty w lu-
dziach, ani jeden marynarz nie został zraniony.

Bombardowanie Korsakowska.

Petersburg. (TBK.). (Urzędownie). Telegram gen.
porucznika Liao-Annowa do cara pod datą onegdajszą
o godz. 1 w południe opiewa:

Komendant stojący w Korsakowsku garnizonu
telegrafuje, że dziś o godz. 7 rano nieprzyjacieli zaata-
kował strzałami od morza Korsakowsk i wyrządził
wielkie szkody. Drugi uzupełniający telegram podaje
że nieprzyjacielski okręt pojawił się przed Korsakow-
skim o godz. 7 rano i otworzył ogień z odległości 7
kilometrów. Bombardowanie trwało do godz. kwadrans
na 9, poczem okręt się powoli oddalił i znikł na ho-
ryzoncie. Szkody są nieznaczne, z ludzi nikt nie zginął.

Tokio. (TBK.). (Urzędownie). Komendant krążo-
wnika japońskiego „Critose“ donosi: Okręty „Critose“
i „Czuzima“ zaatakowały 21 b. m. nad ranem krążo-
wnik rosyjski „Nowik“ znajdujący się w zatoce Kor-
sakowska. „Nowik“ został ciężko uszkodzony i zatonał,
a japoński „Czuzima“ otrzymał nieznaczne uszkodzenia,
które już naprawiono. Zresztą Japończycy nie ponieśli
strat żadnych.

Myśliwy na kontrabandę.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi z mia-
sta Koruna (Hiszpania), że krążownik Ural mający 400
ludzi załogi i 16 dział dnia 21 sierpnia przybył do Vi-
go, skąd rusza na wody greckie, a następnie do Azji
wschodniej. Ma on polecenie łapania statków handlo-
wych, wiozących kontrabandę.

Korsarstwo rosyjskie.

Durban. (Biuro Reutera). Okręt „Comandian“
donosi, że w drodze zatrzymał go rosyjski krążownik.
Oficer rosyjski przejrzał papiery, poczem pozwolił stat-
kowi odjechać.

Chiny zapłacą za „Rjeszitelnego“.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Telegraph“ donosi
z Czifu, że rząd chiński zastosował się do żądania rzą-
du rosyjskiego i przyrzekł zapłacić odszkodowanie za
lacyą, pod ścianą zaś łóżko posłane a obok na małym
stoliczku bukietek fiołków.

Jan stał tuż za plecyma Ryszarda i wskazał mu
taśmę od dzwonka.

— Jeśli pan czego zapotrzebuje, proszę zadzwo-
nić... Dobranoc.

To rzekłszy zniknął zniemacka za drzwiami, u któ-
rych zamek zgrzytnął z trzaskiem raz i drugi.

Doktor rzucił się ku kłamce — drzwi były zam-
knięte.

— Waryat!... Zamknął mnie!...

Spojrzał w okienko... Było zakratowane. Tworzył
je zresztą nad stolikiem niewielki kwadratowy otwór,
przez który mała gwiazdka migotała blade na ciemnym
tle nieba. Dokoła panowała cisza grobowa.

— Ależ to pachnie kryminałem!... — wrzasnął
nagle Ryszard, jakby go kto mógł słyszeć.

— Ten waryat gotów mnie tu jeszcze zakopać
żywego!...

Napotkawszy oczyma taśmę od dzwonka, rzucił
się ku niej i począł ją szarpać gwałtownie, aż urwał.

Ktoś podszedł pod drzwi na palcach i zajrzał przez
nie do wnętrza otworem niewiększym od dloni.

— Ta co panicz!... Na co panik tak szarpie?...
Ot urwał się dzwonek niepotrzebnie...

— Zbójce!... — ryknął doktor rozwścieczony. —
Myślicie, że wam to ujdzie?!... Na Sybir pójdziecie za
to!... Ja znam samego gubernatora!...

— To panicz tak samo mówi, jak i tamten pa-
nicz, co zwaryował... Alboż to wam tu źle?... Niech
się tylko droga poprawi, to i pojedziecie. — Cóż wam
to szkodzi, że drzwi tymczasem zamknięte?... Niech pa-
nicz lepiej zje zobie kotleciki, bo wystygną... Są i pie-

zatonie antytorpedowca „Rjeszitelnego“. Admirał
chiński Taotaj tamtejszy, będzie zdegradowany. Ludność
chińska jest wzburzona i zachodzi obawa rozruchów.

Koncentracja japońska pod Liaojanem.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi z Liaoj-
janu, że dnia 19 b. m. zbliżyła się kolumna japońskiej
wojska do najdalej na zachód od Liaojanu wysunię-
tej pozycji rosyjskiej. Równocześnie odbywa się marsz
innych kolumn japońskich ze wschodu na północ. Po-
goda lepsza.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutera donosi z Liaoj-
anu, że cztery japońskie kolumny maszerują wzdłuż rzeki
Liao, w pobliżu Szikansi. Kolumny te zatrzymały się
w ostatnich dniach w miejscu, w którym Liao zlewa
się z Taitsi.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi z gło-
wnej kwatery japońskiej w Kaipantse, że masy wojsk
japońskich w piątek przysunęły się o 3 mile angielskie
do najbliższych pozycji rosyjskich na wschód od Liaoj-
jangu. Pochód japoński z powodu niesłychanych de-
szczów odbywał się wśród ogromnych trudności, które
jednak Japończycy znakomicie pokonali. Tymczasem
w sobotę i w niedzielę pogoda zmieniła się na lepsze
i obecnie świeci słońce. Bitwa rozstrzygająca musi się
zacząć w najbliższych dniach.

Berlin. (Tel. wł.) Armia Kurokiego umacnia po-
łudniowe brzegi przy Taitscho. Generał Nodzu wysłał
Kurokiemu posiłki; potwierdza się także wiadomość
o wysłaniu przez gen. Oku 13 regimentów na południe
gen. Kurokiemu.

Rosyianie w Szangaju.

Londyn. (TBK.) „Times“ donosi z Szangaju pod
datą wczorajszą: Rosyjski konsul odpowiedział taotajo-
wi, że w sprawie rosyjskich okrętów nie może przyrzec
ani rozbrojeniu ich, ani wyjazdu z portu, ponieważ tego
rodzaju żądanie jest nierozumne i narusza prawa Rosyi.

Szangaj. (TBK.) Członkowie ciała konsularnego
odbyli wczoraj przedpołudniem dłuższą konferencję
w sprawie zawikłania, jakie powstało wskutek zatrzy-
mania się ponad czas pzeepisany w porcie rosyjskich
statków wojennych „Ascolod“ i „Gromoboj“, niepowzięto
jednak żadnych uchwał. Taotaj oświadczył imieniem
władz chińskich, że Rosyanom pozwała pozostać w por-
cie do 23 bm. Admirał amerykański oświadczył się Ro-
syanom z gotowością towarzyszenia im aż na trzy mile
poza obręb portu.

Obawa przed Japonią.

Berlin. (Tel. wł.) „Neue Berl. Montags Ztg.“ do-
nosi, że we czwartek 18 b. m. dyrekcja warsztatów

rozki i konfitury... A niech pan, dalibóg, nie huka tak,
bo... co tu kryć... Hawrylko chadza nocami po pustel-
ni... Będzie jeszcze jakie nieszczęście...

Po tych słowach otworek w drzwiach zamknął
się i znów nastąpiła cisza grobowa, którą przerywał
z rzadka tylko nieudolny świergot uczących się słowików
lub przykre chichotanie sowy, echem ulatujące się
w las.

Czas jakiś doktor miotał się gniewnie przeciwko
dokonanemu na swej osobie gwałtowi, głód jednak prze-
mógł w końcu wszystko i zapędził go do kolacyi. Kiedy
wypił herbatę, ogarnęła go senność wielka. Nie wiedząc
kiedy i jak, potożył się i usnął snem kamiennym.

XIV.

Dziwnem było przebudzenie doktora. Przy pada-
jącem z góry świetle skąpem i przyćmionem ujrzał przed
sobą pierwszym rzutem oczu stolik z książkami i pa-
pierami podobny jak w Jarzbereniu. Pokój był jednak
inny. Wnet też zatarte snem wypadki dnia wczorajszego
przedarły się przez myśli zmętniałe i spostrzegł, że prze-
spiał noc w ubraniu. Pod ścianą stał jego kufer...

Ale na stole nie było samowaru i wczorajszej za-
stawy!... Więc w pokoju był ktoś w czasie jego snu.
Mógłże spać tak twardo, aby tego nie zauważyć?...
Zatem uśpiono go sztucznie!... narkotykiem, podanym
w herbatce, nic innego!...

— A no! jestem w niewoli, rzecz jasna. Co gor-
sza: w niewoli u waryata i trucicielki. Piękna historia.
Znalazłszy taśmę naprawioną, zadzwonił i po
chwili Hapka zjawiała się przy okienku.

C. d. n.

JAN ZAGÓRSKI.

JADZIA.

Opowieść na tle wypadków w 1861—3 roku na Polesiu.

— Teraz proszę chwileczkę zaczekać... Przygato-
wałem panu wybory loszek, w którym będzie i sucho
i ciepło, jak było w loszku Hawryłka... Hapko!... wy-
prząż konie i puść na paszę...

— Zaraz panicz — odezwał się głosem Hapki
z głębi kaptura obok stojący woźnica.

Lekarz strętniał na wspomnienie Hawryłki i jego
loszku i spojrzał mimo woli w stronę mogiły, gdzie
ognisty języczek, niby płomyk spirytusowej lampki, tań-
czył widmowo.

Znał on genezę fizyczną zjawiska, wspomnienie
wszakże bladej postaci umierającego w męczarniach Ha-
wryłki, tak jak utkwiała w jego pamięci w dniu skonania,
stanąwszy przed nim teraz z wyrazistością jawy
niemal, w dziwny wyposażył efekt cmentarny ognik.

— Głupie nerwy!... — zaklął doktor w myśli, za-
ciskając zęby. — Nic sobie przecie nie mam do wy-
rzucenia... Zmęczony jestem, ot wszystko...

Kiedy się starał uspokoić w ten sposób, nadszedł
pan Jan, aby go zaprowadzić do owego loszku.

Był to rodzaj blokhauzu, urządzonego celem stu-
dyów fortyfikacyjnych przez Władka.

Doktor znalazł się wkrótce wśród niewielkiej
izdebki, gdzie stał pośrodku stolik z samowarem i ko-

„Wulkan“ w Szczecinie otrzymała rozkaz, aby zaprzestano we fabryce robót torpedowców, które miały być dostarczone Rosji. Zaprzestanie owych robót jest oznaką, że rząd niemiecki boi się protestu dyplomatycznego ze strony Japonii.

Ulewy w Mandżurii.

Kolonia. (Tel. wł.) „Köln. Ztg.“ donosi z Petersburga, że w Mandżurii spadły niesłychane deszcze, które zamieniły cały kraj niemal w jedno wielkie jezioro. Wszystkie obozy tak rosyjskie, jak i japońskie są pod wodą. Małe strumyki zamieniły się w rwące wielkie rzeki.

O pochodzeniu Kurokiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zarówno „Neue Freie Presse“ jak i „Zeit“ stwierdzają z zadowoleniem, że ich informacje o pochodzeniu generała Kurokiego były trafne i powołują się w tej mierze na list synowca generała Kurokiego, ogłoszony w gazecie „Pryazowski kraj“.

Amerykanie w Szangaju.

Szangaj. (Biuro Reutersa). Admirał amerykański Stirling oświadczył, że amerykański torpedowiec „Chaney“ przywiózł despesz z Wuzangu do Szangaju, a przybycie jego nie stoi w żadnym związku z przybyciem torpedowca japońskiego.

„Telegramy Słowa Polskiego“.

Nowe armaty w Austrii.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziennik „Die Zeit“ zaprzecza wiadomości podanej w sobotę przez inne gazety wiedeńskie, jakoby załatwiono już stanowczo kwestję zaopatrzenia armii austro-węgierskiej w nowe armaty polowe. Prawdą jest, że komisja artyleryjska zakończyła w tej mierze swoje prace, lecz przedłożyła swoje wypracowania wraz z ostateczną propozycją jeneralnej inspekcji artylerii, inspekcja przeciw do tej pory nic stanowczego jeszcze nie postanowiła. Chodzi tu głównie o konstrukcję ławety. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że decyzja nastąpi dopiero pod koniec roku.

Przeciw „Gott erhalte“.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Pesti Naplo“ zaatakował w bardzo gwałtowny sposób prezesa gabinetu hr. Tiszę za to, że hr. Tisza podczas bankietu wydanego w dniu urodzin monarchy po toaście na cześć cesarza kazał grać hymn „Gott erhalte“.

Nowe gimnazjum niemiecko-ruskie na Bukowinie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziennik „Die Zeit“ donosi, że cesarz pozwolił na otwarcie nowego gimnazjum niemiecko-ruskiego na Bukowinie z początkiem roku szkolnego 1904/1905. To nowe niemiecko-ruskie gimnazjum będzie założone w Kocmaniu i kolejno uzyska wszystkich 8 klas.

O paralełki śląskie.

Opawa. (TBK) Wczorajsze zgromadzenie czeskie w Besedzie minęło zupełnie spokojnie. Po zgromadzeniu resztę uczestników w liczbie 150 opuszczających lokal przywitani Niemcy gwizdaniem i hałasami. Policja rozprószyła demonstrantów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydent krajowy Ślązka austriackiego Józef hr. Thun przybył z Opawy do Wiednia. Jego przyjazd do Wiednia stoi w związku ze sprawą klas równoległych w Opawie i Cieszynie.

Starcia czesko-niemieckie.

Frydek. (TBK) Czeska Beseda urządziła tutaj uroczystość z pochodem, przyczem zrazu nie było żadnych zaburzeń. Gdy jednakże wieczorem Czesi powracali przyszło do starcia z Niemcami, przyczem wybito okna w kawiarni Habsburg. Żandarmerya rozpedziła tłum.

Chrzcziny Carewicza.

Petersburg (TBK) Także król duński jest ojcem chrzestnym nowo narodzonego następcy tronu.

Darmsztad. (TBK) Ks. Ludwik battenberski wyjeżdża jako zastępca króla angielskiego na chrzcziny do Petersburga.

Londyn. (Tel. wł.) Książę battenberski nie ma żadnej politycznej misji do spełnienia, zastąpi tylko króla angielskiego przy chrzczinach carewicza.

Stosunki anglo-francuskie.

Paryż. (TBK) „Matin“ dowiaduje się z kompetentnej strony, że od czasu podpisania francusko-angielskiej umowy w sprawie Marokka, stosunki obu Mocarstw są przyjazne. Anglia niczego nie czyni przeciwko Francji, która znów ma wolną rękę w swej zasadniczej polityce.

Londyn. (TBK) Dzienniki ogłaszają list Rosebrego, który w piśmie tem nazywa angielsko-francuski traktat w sprawie Marokka — nieszcześnie. Traktat ten nadaje się raczej do tego, aby wywołać nieporozumienia i zakłócić spokój między obu państwami.

Straszny orkan.

Frankfurt. (TBK) „Frankfurter Ztg.“ donosi z Nowego Jorku: W St. Paul i Minneapolis wskutek orkanu wiele osób utraciło życie lub odniosło rany. Szkoda materialna jest bardzo znaczna, obliczają ją na kilka milionów dolarów. Wiele mostów zerwanych. Katolicki dom sierót zupełnie zniszczony, 25 dzieci odniosło rany.

Nowy Jork. (TBK) Podczas cyklonu w St. Paul zginęło 10 osób.

Wiec katolicki.

Ratybona. (TBK) Z okazji odbywającego się tu wiecu katolickiego miasto było wczoraj illuminowane. Przybyło jednak bardzo dużo wybitnych osobistości, między niemi prezydent Reichstagu hr. Ballestrem i wielu członków parlamentu.

Złodziejska wizyta.

Londyn. (Tel. wł.) „Daily Express“ donosi, że w porcie angielskim Plymouth znikły w sposób tajemniczy założone tamże miny podwodne. Druty elektryczne łączące owe miny z baterią obserwacyjną zostały przecięte a miny zabrane. Śledztwo urzędowe wykazało, że w pobliżu tych min były okręty wojenne niemieckie podczas wizyty, którą złożyły okrętem angielskim w Plymouth w dniach od 12 do 16 lipca.

Sądy ludowe w Macedonii.

Sofia. (Tel. wł.) W Macedonii Bułgarzy zorganizowali sądy ludowe celem omijania sądów urzędowych tureckich. Te sądy ludowe składają się z wybranej starszyny z każdej wsi i przedstawicieli organizacji wewnętrznej macedońskiej. Wszystkie spory cywilne a nawet karne ludność bułgarska i serbska oddaje owym sądom ludowym z pominięciem trybunałów tureckich. Te sądy ludowe funkcjonują netylko po wsiach ale także i po miastach.

Żandarmerya macedońska.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Amkasador austro-węgierski dziękując osobiście za życzenia, które sułtan przesał w dniu urodzin cesarzowi Franciszkowi Józefowi I poprosił o pomnożenie liczby oficerów i podoficerów austro-węgierskich w żandarmeryi macedońskiej o 11 osób. Sułtan tej prośbie odmówił, dodając, że jenerał włoski de Giorgis i rząd włoski uważają takie pomnożenie oficerów i podoficerów austro-węgierskich za niepotrzebne. Świat dyplomatyczny w Konstantynopolu przypuszcza, że wobec tej kategorycznej odmowy sułtana Austro-Węgry zaniechają na przyszłość swego żądania, aby się nie narażać na wyraźną klęskę. Ciekawem jest przeciw postępowanie jenerała włoskiego de Giorgisa, jak wiadomo bowiem na stanowisko jeneralnego inspektora żandarmeryi macedońskiej zaproponował go rząd austro-węgierski, tymczasem teraz jenerał de Giorgis krzyżuje zamiary i intencje Austro-Węgier.

Powstanie Herrerów.

Londyn. (Biuro Reutersa) Z Kimberlay donoszą pod datą 21 bm. jakoby 30 tysięcy dobrze uzbrojonych dzikich ze szczepu Owambon połączyło się z Herrerami. Wiadomość ta jednakże nie wydaje się prawdopodobną.

Sofia. (Tel. wł.) Zbiory dopisały bardzo dobrze i wypadły w stosunku do innych miejscowości wprost świetnie.

NA MARGINESIE.

Wy, których niema!

Odbiegłyście nas, żadne rozrywki i wytchnienia, spragnione wód jak kryształ i powietrza, jak balsam.

Uciekłyście do lasów, w pościgu za nowymi Faunami, dryady nasze!

Wspinacie się po górach, jak kozice, chciwe widoku, co rozjaśnia duszę, oready!

Pluskacie się w zdrojach i rzekach, niosąc Neptunowi i synom jego boskie przysmaki piękności waszej, im niosąc wszystko, niepamiętne na nas, o najady!

W sentymentalnych łodziach, po księżycu, kołyszenie serdeczne pragnienia, ondyny nasze!

Snujecie pośród oceanu kwiatów o rusalki barwne, marzenia wasze!

Ploche niby kolory, którymi się mienią freski zachodu słońca, kusicie nowych, skusiwszy starych czcieli, syreny!

A rzesze brodate faunów i satyrów, sylenów i rusalów wzdychają pod niebiosy w swej serdecznej niedoli — a sylfy murów stołecznych stancami swoich tęsknot zapisują stopy papieru.

Wiem, że was wróci do nas „igielka szronu i chłodnej rosy perełka“.

Ach, tylko nie wiem, czy z sercem wróci razem, co dawniej, czy tak niewinne, jak wprzódy, wy których niema!

MIR.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 22 sierpnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj-większa	Naj-niższa
7 rano	731.5	15.5	NE ²	5.2	30.0	12.8
2 popoł.	728.1	29.4	SSE ²			
9 wiecz.	726.0	17.4	SE ¹			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, od godz. 4 popołudniu kilkakrotny deszcz z grzmotem i błyskawicą.

— Z powodu przerwy linii telefonicznej, nie otrzymaliśmy dzisiaj wiadomości telefonicznych.

— **Przeniesienia i mianowania.** Dyrekcyja skarbu zamianowała starszego respicyenta skarbu, Tomasza Szostaka komisarzem straży skarbowej w X randze. Dyrekcyja poczt przeniosła kontrolora pocztowego Hieronima Urzędowskiego ze Stanisławowa do Lwowa.

— **Władomości kościelne.** Dyecezyja krakowska. Zamianowany ks. dr. Nikiel Karol z kościoła N. M. P sekretarzem ks. kardynała.

Przeniesieni: ks. Kamiński z parafii św. Szczepana do kościoła N. M. P. w Krakowie; ks. Płonka z Łodygowic do parafii św. Szczepana w Krakowie; ks. Siuda z kościoła N. M. P. na prefekta internatu; ks. dr. Kasprzyk ze Zwierzyńca do kościoła NMP. w Krakowie; ks. Sidziński z Oświęcimia do Zwierzyńca; ks. Kwiczala z Jaworzna do Oświęcimia; ks. Makowski z Białek na katechetę szkoły i kapelana SS. Franciszkanek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie; ks. Figula z Bestwiny do Czarnego Dunajca; ks. Rapała z Czarnego Dunajca do Krzeczoza; ks. Drozdowski z Zabierzowa do Bestwiny; ks. Brożek z Kóz do Szaflar; ks. Czerwiński ze Szaflar do Kościelca; ks. Jarzyna z Bieńkówek do Węglówki; ks. Zajac z Pcmia do Bieńkówek; ks. Woźniczka z Myślenic na katechetę w szkole św. Barbary w Krakowie; ks. Kozik z Pobiedra do Myślenic; ks. Rajski Jakób z Poręby Żegoty do Pobiedra; ks. dr. Rospond do Wadowic na wikar. i pomocnika katechety w gimnazjum; ks. Walkosz z Wadowic do Wieliczki; ks. Moliński z Wieliczki do kościoła św. Florjana w Krakowie; ks. Szymczykiewicz z Mogiły do Morawicy; ks. Luberdowicz z Morawicy do Wadowic; ks. Gros wik. w Nowym Targu przeznaczony na katechetę w szkole męskiej w Nowym Targu; ks. Bułat z Myślenic do Nowego Targu; ks. Wiśniowski z Zakopanego do Makowa, ks. Bieniasz z Zawoji do Zakopanego.

Nowowyświęceni przeznaczeni: ks. Górkiewicz do Zawoji, ks. Górny do Gdowa, ks. Graboś do Bolechowic, ks. Jeź Franciszek do Mogiły, ks. Kamski do Kóz, ks. Kudłacik Aleksander do Myślenic, ks. Lenart do Łodygowic, ks. Mac Jan do Zabierzowa, ks. Mirek do Niegowici, ks. Paciorek do Białej, ks. Rychlik Jan do Morawicy, ks. Sosin do Jaworzna, ks. Szybowski do Poręby Żegoty, ks. Wądołny Jan do Rabki, ks. Włodyga Tadeusz do Pcmia, ks. Żurawik Józef do Rudawy.

Dyecezyja przemyska ob. łac.: Rekolekcye dla kapłanów odbędą się w seminarjum duchownym przy końcu sierpnia, mianowicie rozpoczną się dnia 22 bm. w poniedziałek dnia 22 bm. wieczorem, a skończą się w piątek rano dnia 25 bm.

— **Pannę Łaską**, znaną z burzliwych występów we Lwowie, wypuszczoną niedawno na podstawie lekarskiego orzeczenia z więzienia śledczego, do którego się dostała pod zarzutem zbrodni obrzydliwej i jako nie tutejszą poddaną odstawić do granicy z zakazem powrotu — aresztowano w piątek w Zakopanem prawdopodobnie z powodu przekroczenia powyższego zakazu. Pannę Łaską odwieźli żandarmi z Zakopanego — nie wiadomo dokąd.

— **Bezpłatny kurs dla desinfektorów**, urządzony staraniem fizyka miejskiego dra Legeżyńskiego, został wczoraj popołudniu otwarty w sali gimnastycznej szkoły miejskiej im. Staszica w obecności delegata wydziału krajowego, inspektora szpitali radcy dr. Stelli Sawickiego i delegata magistratu szefa departamentu sanitarnego st. radcy Hobgarskiego. Do uczestników kursu przemówił krótko dr. Legeżyński, który miał następnie wykład o chorobach zakaźnych, ich istocie, bakterjach, wyjaśniając w jaki sposób bakterye się rozwijają i przenoszą. Wykład ilustrował prelegent demonstracyami. Oprócz dr. Legeżyńskiego demonstrował również dyrektor rzeźni miejskiej p. Gottlieb, który zajmuje się specjalnie bakteriologią i na usługi kursu ofiarował swój bogaty zbiór okazów bakteriologicznych. Na kursie wykladać będzie dr. Legeżyński, a lekarz miejski, dr. Kielanowski, przeprowadzać będzie z kursistami repetytoria, tudzież ćwiczenia praktyczne. Na kurs zgłoszono się 35 kandydatów, z tego 6 dozorców chorych z lwowskiego głównego szpitala, 4 dozorców chorych z zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, jeden lwowski desinfektor miejski, maszynista zakładu wodociągowego z Woli Dobrostańskiej, magazynier Zakładu dublańskiego, a dalej policjanci i funkcyonaryusze gminni z Koloniy, Horodenki, Lubienia, Sądowej Wiszni, Gródka, Bóbrki, Przemysła, Zbaraża, Sambora, Tarnopola, Winnik, Stryja, Szczerca, Przemyśla, Buczacza, Janowa, Kleparowa, Rudek, Zloczoza i Chodorowa. Uczestnicy kursu otrzymali bezpłatne pomieszkowanie w szkole miejskiej im. św. Marcina, na koszt zaś utrzymania otrzymali zasiłki od gmin, przez które na kurs zostali wysłani. Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu, otrzymają świadectwa, uprawniające ich do starania się o posady desinfektorów gminnych.

— **Walne zgromadzenie** Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego w Trzebiniu odbędzie się dnia 10 września 1904 o godzinie 10 rano w Krakowie w sali Grand-hotelu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie Rady zawiadowczej, sprawozdanie komisji rewizyjnej, przedłożenie zamknięcia rachunkowego, wybór dwóch członków Rady zawiadowczej, dwóch członków komisji rewizyjnej i dwóch ich zastępców.

— **Na Starym Rynku** zabił onegdaj żołnierz policyjny psa podejrzanego o wściekliznę, który rzucał się na przechodniów. Przeprowadzona wczoraj przez weterynarza miejskiego, dr. Kulczyckiego, sekcyja nie wykazała niczego podejrzanego. Pies najprawdopodobniej był chory na t. zw. psią chorobę, której objawy są czasami podobne do objawów wścieklizny.

— **Teatr ludowy.** Od pewnego czasu kursowała po mieście pogłoska, że Teatrowi ludowemu miłośników sceny grozi ruina i że lada dzień teatr zostanie zwinięty. Pogłoska ta, jak się okazało nie była bezpodstawną. Na walne zgromadzenie członków towarzystwa, które się wczoraj wieczorem odbyło, przyszedł wydział z zapytaniem, co robić z teatrem, z położenia bowiem w jakim się teatr znajduje wydział wybrań nie może. To krytyczne położenie teatru przedstawił w krótkim przemówieniu przewodniczący towarzystwa p. Bolesław Wicz. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, z którego sądząc już wtedy teatr znajdował się w nienajlepszych stosunkach i przedsiębrano próby sanacji tych stosunków, zabrał głos p. Rainer, który poddał ostrej krytyce stosunki panujące w towarzystwie. Dyletanckie kierownictwo teatru, rachunki aż nazbyt po amatorsku prowadzone, brak porządnie prowadzonych ksiąg rachunkowych, brak bilansu, statut niedoleżnie ułożony, nie normujący stanowiska wydziału i członków towarzystwa — wogóle stosunki takie, które musiały towarzystwo do ruiny doprowadzić i one, być może, były nawet powodem braku sympatii i pewnej nieufności do instytucji ze strony ogółu. Postępowanie tego, pomimo wszystko, trzeba bronić. Ale decydować nie można obecnie dorywczo w obecnych warunkach nikt z członków nie może mieć nawet poglądu na stan interesów towarzystwa. Mowca proponuje zatem, aby wybrać z łona walnego zgromadzenia delegatów, którzyby w porozumieniu z wydziałem zbadali stan faktyczny, zajęli się zaprowadzeniem ksiąg, reform, statutu, ułożeniem regulaminu i wreszcie na podstawie tych obserwacji poczynione wnioski, zdążające do sanacji towarzystwa przedłożyli walnemu zgromadzeniu w terminie najdalej dwumiesięcznym. Wtedy dopiero będzie się miało jakieś realne podstawy do obrad.

W dyskusji, która się następnie wywiązała, zabierali głos pp. Drągowski, Webersfeld, Bolesław Wicz, Cepnik, Rainer i i.; a niektórzy z mowców sprzeciwiali się wnioskowi p. Rainera tylko dlatego, bo nie wierzą, aby teatr nietylko przez dwa miesiące, ale nawet dwa tygodnie mógł się utrzymać. Przeprowadzenie tego, czego żądał p. Rainer wymaga bardzo długiego czasu, bo teatr potrzebuje nietylko sanacji stosunków finansowych, ale i zupełnej reorganizacji w składzie personalu. Zrezygnacja personal, który dotychczas nie był kompletny, obecnie zostanie zupełnie zdekomputowany, siły bowiem najlepsze zostały zaangażowane do krakowskiego teatru ludowego, a innych się nie zdoła pozyskać wobec tego, że jak wiadomą jest rzeczą, personal od kilku miesięcy gaży nie otrzymuje. Ponadto 12 września zostanie teatr bez dachu, właściciel pasażu bowiem wywodzi lokal teatrowi i rozpoczyna we wrześniu przedstawienia „Colosseum“.

Po wyjaśnieniach p. Bolesław Wicza, który zapewniał że kryzys to potrafi teatr przetrzymać, uchwalono wniosek p. Rainera, a delegatami wybrano pp. Augusta hr. Łosia, radcę Chołodeckiego, artystę teatru miejskiego Romana, Władysława Czajkowskiego, Rainera, Drągowskiego i Webersfelda. Delegatom przyznano prawo kooptacji.

— **Japończyk Kijczy Tohasi,** o którego 24-godzinny pobyt w Lwowie donosiliśmy w sobotę, miał być, jak pisze „Haliczanin“ — wydalonym z granic Rosji, mianowicie z Odessy. Jego bliższy adres w Japonii jest: Yamagataken, Ugonokuni, Akumikori, Sagayeshingen-mura Nr. 36. Jechał on z Rosji za japońskim pasportem, wizowanym przez rosyjskiego agenta handlowego w Władywostoku, nadto był jego pasport wizowany w Odessie i Wołoczyskach. „Haliczanin“, który za wzorem pism rosyjskich, po całym świecie dopatruje się „intrygi japońskiej“ — i w p. Kijczy Tohasi widzi „szpiega“ japońskiego, dodając, iż on wobec redaktorów tego pisma miał się przyznać do roli szpiega.

Przybył on do Rosji 2 lata temu dla odbywania nauki i badania urządzeń w fabrykach szkła. Przyjechał przez Nikolajewsk, Samarę, w Władywostoku nie był, odwiedził Nowogród, Petersburg, Moskwę, Kronsztadt, Kazan i td. W Odessie bawił 11 miesięcy. Poznał on dokładnie stosunki w Rosji a z rzeczy wojskowych marynarkę. W Odessie przebywał pod opieką konsula japońskiego, a gdy ten po wybuchu wojny, przeniósł się do Wiednia, był w stosunkach z konsulem angielskim i ze znajomymi, których poznał w Odessie i w Rosji. W ostatnich czasach poczęto mu niedowierzać, otoczono go eskortą z 5 żandarmów, którzy go wywieźli do granicy austriackiej w Podwołoczyskach. „Haliczanin“ podaje, że K. Tohasi podczas wojny wysłał z Odessy listy do zagranicznych konsułów japońskich, sam zaś żadnych pism nie odbierał. Miał on przy sobie słownik angielsko-japońsko-rosyjski, podobizny większych miast, budynków, pogrzeży i hoteli, pełno zapisków nazwisk, cyfr. Dalej figurowało w jego notesie nazwisko admirała Różdestwińskiego i innych wybitnych ludzi, spis torpedowców i kontrtorpedowców eskadry bałtyckiej i t. d. Kijczy Tohasi udał się do Wiednia a stamtąd ma pojechać wprost do Tokio. Zna on osobiście bohaterów toczącej się wojny, generałów: Kuroki, Oku, marszałków markiza Yamagata i mark. Oyama i w. i. K. Tohasi pochodzi z lepszej rodziny, jego bracia są właścicielami banku, on sam ma lat 30 i służy ojczyźnie zdala od rodziny. Ustrój państw europejskich jest mu dobrze znany. Lwów — jak się miał wyrazić — to „europejskie Tokio“, bardzo mu się podobał.

— **Magazyn kradzionych kosztowności.** Donosiliśmy onegdaj o aresztowaniu Pinkasa Sassa, handlującego skradzionymi rzeczami i o znalezieniu u niego całego magazynu kosztowności. Wczoraj przedsięwzięli agenci policji ponowną rewizję w jego mieszkaniu i znaleźli

znów cały transport srebra i złota w rozmaitych skrytkach. Część znalezionej srebra jak około 30 trzonków do noży, jest już najwidoczniej przygotowaną do stopienia w celu łatwego pozbycia.

— **Mali oszuści.** Wolf Kessler i Ozyasz Beer terminatorzy z fabryki kartonów Szmerla Hermanz, przyszedli do żony swego pryncypała i oświadczyli, iż Szmerl przysłał ich po 130 koron, które natychmiast potrzebuje. P. Hermanowa nie podejrzewając chłopców, dała im żadaną kwotę z którą zniknęli ze Lwowa.

— **W pułapkę wzięli.** Do mieszkania dr. Kłafena pod l. 8 w Pasażu Hausmana, weszło trzech rzeźmieszków, sądząc iż w mieszkaniu nie ma nikogo, zostali jednak w pokojach zajęci sprzątaniami dozorczyńcy domu Annę Tarasiuk, która nie zamknęła za sobą drzwi kuchni. Dwu rzeźmieszków szesnastoletniego Michała Mielnika i siedmnaście lat liczącego Bronisława Warężuka zdołano przytrzymać, trzeci zaś zbiegł. W policyi tłumaczyli się schwytani z cynizmem, iż do mieszkania weszli przypadkiem a nie w celu kradzieży.

— **Zgubiono.** P. Ignacy Chądziński buchalter z Rosji zgubił w ulicy Sykstuskiej paszport swój wystawiony w Kijowie. — P. Zofia Wałach zgubiła kartkę zastawniczą nr. 9611. — Pani Antonina Malawska zgubiła w teatrze „Oessera“ czarną lornetkę.

— **Znaleziono.** Do mieszkania Anny Jarmko przy ulicy Bilińskich l. 12, przybłąkał się pies „Foxtenier“ z czarną łatką na prawym oku. — Sumienny doręczarz T. Nowosad złożył w policyi pulares zawierający 19 k. 22 h., medal jubileuszowy cesarski i markę pocztową, zapomniany przez gościa, który o 8 rano jechał z ulicy Pańskiej na pl. św. Ducha.

— **Kronika policyjna.** W hotelu pod „Złotym niedźwiedziem“ skradziono z pokoju wspólnego handlarzowi zboża z Chlebowic Chaimowi Rubinowi srebrny zegarek wraz z łańcuszkiem. — Jakaś banda zapitych włóczęgów wybiła wczoraj w noc szyby w ul. Szpitalnej, główny napad skierowano na szpital izraelski, w którym ku przerażeniu chorych wybito dziesięć szyb. — W ulicy Teatralnej l. 8 rozbito mieszkanie dozorczy tego domu Andrzeja Kowalskiego i skradziono mu ze ściany srebrny zegarek kryty. — Władysława Cichoń zgłosiła się policyi z kilkutygodniowym niemowlęciem i oświadczyła, że otrzymała je do wykarmienia od jakiejś żydówki, która obiecała płacić jej miesięcznie 11 koron, a następnie znikła bez śladu. Dziecię oddano na opiekę kachału, a policja poszukuje matki przy pomocy faktorki, która ją do Cichoniowej przyprowadziła. — Krawiec Jan Gawron zamieszkały w ulicy Nabelaka, wynalazł sobie nowy sposób zarobkowania, przyjmuje on do czyszczenia ubrania i sprzedaje je lub zastawia. W podobny sposób uczynił z ubraniem drukarza p. Władysława Cichonia, ten jednak oskarżył go w policyi. — arząd szpitala powszechnego oddał policyi do ukarania dwie niesfornie pacjentki Annę Markowiecką i Bronisławę Jezierską.

— **Niestety.**

- Podobno zerwał się z panną Karoliną?
- Niestety, z winy jej ojca.
- Nie pozwolił na wasze małżeństwo?
- Gorzej jeszcze — zbankrutował!

Z krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Stanisława Tillingera w gimnazjum Franciszka Józefa w Tarnopolu; Jakóba Jackiewicza i Leona Poradowskiego w gimn. I. w Przemyslu.

Dalej zamianowała Bazylego Elijowa nauczyciela 5-kl. szkoły męskiej w Bohorodczanach zastępcą naucz. w męskim seminarium nauczycielskim w Sokalu; Edmunda Łuczyńskiego nauczyciela 5-kl. szkoły w Knielinie Górcie zastępcą nauczyciela w męskim seminarium nauczycielskim w Stanisławowie; przeniosła Ludwika Glattmanna zastępcę nauczyciela w gimn. I. w Tarnowie do żeńskiego seminarium nauczycielskiego w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Akiwę Hoffmanna nauczycielem religii izrael. 6-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z pospolitą w Jasle; Zofię Niewiadomską i Helenę Łozińską nauczycielkami 5-kl. szkoły wydziałowej żeńskiej w Kołomyi; Arona Friedmanna nauczycielem religii izraelskiej 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Brodach; ks. Józefa Piechnika nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza połączonej z 4-kl. pospolitą w Krakowie; Jadwigę Przesmycką nauczycielką 3 kl. szkoły wydziałowej żeńskiej w Gorlicach; Mieczysława Łozińskiego nauczycielem 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej w Bochni; Aleksandra Kułynicza nauczycielem kierującym 6-klasowej szkoły żeńskiej w Bóbrce; ks. Piotra Mojzesowicza nauczycielem religii rzym. kat. 6-kl. szkoły męskiej w Kutach; Władysława Krupińskiego nauczycielem 6-kl. szkoły męskiej w Podgórzu; Kazimierę Gilewiczową nauczycielką 6-kl. szkoły żeńskiej w Rohatynie; Maurycyego Diamanda nauczycielem religii izraelskiej 6-kl. szkoły męskiej w Bóbrce; Franciszka Wilkonia nauczycielem kierującym 5-kl. szkoły w Dąbrowie; Antoniego Winkowskiego nauczycielem kierującym 5 kl. szkoły męskiej w Starym Samborze; Maryę Burghardtową nauczycielką kierującą 5-kl. szkoły żeńskiej w Starym Samborze; Jana Jacyka nauczycielem kierującym 5-kl. szkoły w Brzozdowcach; Seweryna Romanicę nauczycielem 5-kl. szkoły męskiej w Skalacie; Jadwigę Stanlikównę nauczycielką 5-kl. szkoły żeńskiej w Myslenicach; Teklę Lesiówną nauczycielką 5-kl. szkoły żeń-

skiej w Chodorowie; Eugenię Łodyńską i Józefę Trzebiakówną nauczycielkami 5-kl. szkoły w Czarnej Wsi; Julię Dzieniewiczównę nauczycielką 5-kl. szkoły w Kańczudze; Józefa Łaszczę nauczycielem kierującym, Aleks. Boruckiego nauczycielem 4-kl. szkoły męskiej w Wadowicach; Józefa Latosińskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Wilamowicach; ks. Jana Pustelnika nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Salomei w Krakowie; Eleonorę Dłuską nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Salomni w Krakowie; Maryę Nowicką, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej im. Klementyny Tańskiej w Krakowie; Henrykę Landwirtową nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Ces. Elżbiety w Krakowie; Maryę Koźmińską nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej św. Anny w Krakowie; Reginę Pniowerównę nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Czackiego w Krakowie; Maryę Ganszerową nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Konarskiego w Krakowie; Wiktora Mondalskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. św. Szczepana w Krakowie; Franciszka Zamorskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie; Jana Orzechowskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Staszica w Tarnowie; Waleryę Dukietównę nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Gorlicach; Maryę Łukianównę nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Kołomyi; Bazylego Witwickiego nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Kołomyi; Natalię Kobryńską nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Sienkiewicza w Kołomyi; Maryę Haraśimowiczównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Gwoźdźcu; Michała Waclawskiego i Kazimierza Argasińskiego nauczycielami 4-klasowej szkoły męskiej w Janowie; Olgę Malawską, Helenę Terlikowską, Helenę Tchirównę nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej w Janowie; Henryka Saneckiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Baranowie; Melanię Bessagową nauczycielką 4-klasowej szkoły w Radomyślu; Stanisława Klauza nauczycielem 4-klasowej szkoły w Błażowej; Franciszka Botwińskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły w Budzanowie; Maryę Nowakowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Grębowie; Stefanę Obtułowiczównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Sokolnikach; Franciszka Ferka nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Kozach; Maryę Kaszubinę nauczycielką 3-klasowej szkoły w Skołoszowie; Mikołaja Zabirkę nauczycielem 3-klasowej szkoły w Kobyłwłokach; Zofię Steinsdorferównę nauczycielką 3-klasowej szkoły w Inwałdzie; Anielę Burgielską 2-klasowej szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Tarnowie.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Michała Sijaka w Laszkach murowanych; Jana Dublinę w Dobczy; Józefa Pławeckiego w Łężykach; Michała Skomorowskiego w Stryzowie; Andrzeja Gondka w Głębowicach; Piotra Wojakiewicza w Juszczyńcu; Józefa Postupańskiego w Chocini; Jakóba Skawińskiego w Olchowcu; Jana Orłowskiego w Tarnowcu; Józefa Głuca w Raciborowicach; Franciszka Golonkę w Gręboszowie; Jana Jaškowa w Żalukwi; Adolfa Wróblewskiego w Lesniowicach; Michała Jaworskiego w Lesienicach; Włodzimierza Żaluznego w Czernichowie; Gustawa Herrgotza w Buczkowicach; S. Balla w Byszynie; W. Kożę w Brzezowej; Augusta Hojaka w Podzaineczku; Eustachego Dorożyńskiego w Serafińcach; Bogumiła Gurgula w Kosocicach; Leona Illuszewicza w Laszkach dolnych; Maryana Wojnarowskiego w Jasienicy; Juliana Dubeltskiego w Uściczku.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Wilhelminę Wojniankę w Łężykach, Stanisławę Ackermanównę w Stryzowie, Maryę Gondkową w Głębowicach, Władysława Małopolskiego w Lipinkach, Maryę Szymczykównę w Moszczenicy, Eugenię Kulczyńską w Szalowej, Maryę Wojnarowską w Zadnieszówce, Maryę Rybiańską w Samborze na przedmieściu „Dółnia“, Stanisława Stolarza w Mokrzykach, Matyldę Karpieńską w Brzeziu, Wincentę Czapliską w Szebniach, Natalię Brzezczkównę w Kamesznicy górnej, Maryę Düllównę w Pikułowicach, Maryę Nikodemowiczównę w Mieczyszczowie, Jadwigę Rzeczycką w Tomaszowcach średnich, Zofię Inhatównę w Uławowie, Maryę Blockównę w Tarnowicy polnej, Jadwigę Kozową w Brzozowej, Anielę Pokrywkównę w Kopkach, Malwinę Illuszewiczową w Laszkach dolnych, Łucyę Eisenbeiserównę w Psarach, Maryę Hauserową w Uściczku.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Wandę Beryczównę w Borodczycach, Piotra Kinasiwicza w Staremieście, Michała Mykietiuka w Winogradzie, Antoninę Chumińską w Czulowicach, Mieczysława Wiszumirskiego w Kopankach, Eliasza Stebelskiego w Cwitowej, Innocentę Białoskórską w Rokitnie, Eugenię Piasecką w Małkowicach, Otylię Kostańską w Męcinie na przysiółku „Kłodne“, Eustachego Kuszmira w Wolicy, Paulinę Gardzielównę w Sieklówce, Michała Krańnickiego w Mysławie, Michała Bartosza w Siedliskach, Eleonorę Stachowską w Batyjo-owie, Kornelego Stoszkę w Gosprzydowej, Stefanę Łozińską w Dolinianach, Wiktoryę Siewierską w Perwiatyczach, Teodora Wybrańca w Chorobrowie, Sylwestra Sochackiego w Milowcach, Ernestynę Kotlarczukową w Kulakowcach, Albinę Brabcównę w Wiśniczu małym, Felicyę Nemetzową w Gorzkowie, Helenę Wroniewiczównę w Damienicach, Helenę Matusikową w Grobli na Ispinie, Czesława Śmietanę w Żaluzi, Józefa Sienickiego w Kranzbergu, Władysława Dołżycką w Szpilczy-

nie ad Bóbrka, Stanisława Sochackiego w Zależu, Maryę Rusyniakównę w Wołowcu, Jakóba Skwarę w Mszance, Olę Knauerównę w Wysocku, Jadwigę Dąbrowską w Strzemilczu, Katarzynę Terlecką w Nowosiólkach dydyńskich, Józefa Pisowicza w Falkenbergu, Antoninę Migalską w Hubicach, Józefa Szykałę w Szarpańcach, Pantalemona Hnatiuka w Dłużniowie, Maryę Wójcikiewiczównę w Lachowicach podróżnych, Maryę Fuxównę w Błozwi górnej, Natalię Szemańską w Perespie, Maryę Raysównę w Hulczu, Helenę Dziubakiewiczównę w Bratkowicach, Andrzeja Sałęgę w Trąbkach, Kazimierę Boroniównę w Szczawnem, Józefa Górskiego w Strachoninie, Eugenię Czopkównę w Wulce horynieckiej, Weronikę Gieradównę w Rudzie różanieckiej, Olę Fedewiczównę w Suchejwoli, Anielę Pawlikowską w Hucie różanieckiej, Andrzeja Hodowańskiego w Horodłowicach, Helenę Burnatowiczównę w Niedzielnej, Zdzisława Stańczewskiego w Firliejowie, Władysława Gąsiorowską w Kreczonowie, Annę Józefę Kapauńską w Jodłowniku, Aleksandra Czechowicza w Zagórzcu, Emilię Żankowską w Popielnikach, Józefa Schmidta w Beremianach, Jana Stachnika w Lubzinie, Helenę Kowalską w Petlikowcach nowych.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 52— do k. 52'50. Tendencja urastająca.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 75'75., Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyżniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. 79'25. beczkami — do —.

Tendencja: silna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 37'90 do K. 38'60. W beczkach K. 39'50 do 41'95.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 23 sierpnia. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 302—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 293—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 274—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 267—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 92—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21—, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 460—, Clary 40 zł. m. k. 158—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 76—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67—, Ofen 40 zł. 159—, Palfy 40 zł. m. k. 163—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29'25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67—, Salma 40 zł. m. kon. 219—, Pożyczka salcburska 75—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 127'80, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 507—.

Berlin, d. 23 sierpnia. Banknoty austriackie 85'35, Spirytus —.

Frankfurt, dnia 23 sierp. Austr. kred. —,

Disconto —, Laura 190'10, Koleje państwowe —, Alpy —.

Uspობienie:

Paryż, d. 23 sierpnia. Trzy procent. renta 98'22. 30'65.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 23 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 640— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 751—, Akcje Anglo banku 279—, Akcje Unionbanku 516—, Akcje Länderbanku 423'70, Akcje Bankvereinu 518—, Akcje Bodencredit 940—, Akcje gal. Banku hipotecznego 538—, Akcje kolei państwowych 628—, Akcje kolei południowej 90'75 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 423—, Akcje kolei północnej 5450, Akcje kolei czerniow. 575—, Akcje Alpy 438'50, Akcje Rima Murany 497'50, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2293, Akcje Fabryk broni 480—, Akcje tureckie tytoniowe 342—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1030—, Oblig. węg. ind. 97'55, Renta majowa 99'25, Austr. Renta koronowa 99'20, Węg. Renta koronowa 97'05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'45, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99—, 4½ proc. listy Banku hipot. 101'70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99'40, 4½ proc. listy Banku kraj. 101'75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103'45, Obligacje propinacyjne 99'95, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99'50, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97'25, Losy tureckie 128'25, Marki 117'27, Ruble 253—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Uspობienie: spokojne. Lombardy silne.

Berlin, 23 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 201'25, Staatsbahny 134'50 Disconto Comandit 189'75, Berlin. Tow. handl. 158'75, Laura 256'25, Bohumery 209'25, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216'25, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 92— Kolej Meridionalna 142'50, Losy tureckie 128'25, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 218'99, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje 438—, Lombardy 19'20, Kolej Henry 106—, Niemiecki bank narodowy 122'75, Kanada Preferred 125'20, Akcje żelugi hamburskiej 107—, Kurs warszawski 215'75, Huta „Donnersmark“ 251'75.

Berlin, d. 23 sierpnia. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 201—, Staatsbahny 134'50, Lombardy 18'25, Disconto Comandit 190'10, Ruble 216'25. Tendencja: dość silna.

Frankfurt, d. 23 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100'60, Austr. renta srebrna 100'60, Austr. renta złota 102—, Austr. akcje kredytowe 200'80, Staatsbahny 134'80, Lombardy 19'10, 4-proc. austr. renta koronowa 100—.

Tendencja: spok.

Paryż, dnia 23 sierp. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 98'22, 4 proc. renta włoska 104'05, 4 proc. hiszpańskie Extérieures 86'90, Losy tureckie 122'25 Nowe tureckie Console —, Ottomany 568—, Deber 477— Chartered 39—, Rio-Tinto 13'62, Renta turecka C. —, Renta turecka B. 87'35, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja:

Budapeszt, d. 23 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119'10, Węgier. renta koronowa 97'15, Węgierski bank kredytowy 753—, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 508—, Węgier. eskontowy 448—, Austriacki bank kredytowy 641'75, Rima Murany 498'50 Budapeszt. kolej miejska 567—, Kolej południowa 89'50, Austr.-węg. kolej państw. 628'75.

Tendencja: ospała.

Targ nbożowy i towarowy.

Budapeszt, 22 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1905 od koron — do —, Pszenica na maj 0— do 0—, Pszenica na październik 11'09 do 11'10, Zyto na kwiecień od 0— do 0—, Zyto na maj od — do —, Zyto na październik od 8'53 do 8'54, Owies na kwiecień od 7'70 do 7'72, Owies na maj — do —, Owies na październik od 7'47 do 7'48, Kukur. na maj 1905 7'68 do 7'69, Kukurudza na lipiec od 0— do 0—, Kukurudza na sierpień od 7'67 do 7'70, Kukurudza na wrzesień od 7'76 do 7'77 Rzepak na sierpień od 11'50 do 11'66.

Pogoda: duszno.

Wiedeński targ na bydło.

Wiedeń, 23 sierpnia.

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 5.665 sztuk. W tem było z Galicyi 593 sztuk, z Bukowiny 00 sztuk. Przebieg targu był oziębły, ceny spadły o 2—4 korony. Nie sprzedanych pozostało 440 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 81 sztuk po 46 do 58 koron; 28 sztuk po 60 do 70, 54 sztuk po 71 do 79, 11 sztuk po 80 do 84 koron. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 70, krowy podtuczone po 46 do 60, bydło chude po 30 do 58 koron, wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

NADEŚLANE.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadeślanie na dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich 1. 9. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.

== NOWY KANTOR ==

SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

- 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzna l. 17-19.
 - 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1.
 - 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha.
- Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI „SŁOWA POLSKIEGO“, UL. CHORAŻCZYŻNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOLASCHA I PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ.

Beniowski hr. M. A. DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—
CZYTELNIA POLSKA. 14 t. Cena zniżona . . . K. 3—
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska . . . K. —60
Dickens Charles. I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY, przekład z angielskiego . . . K. —60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z angielsk. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —60
Gąsiorowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . . K. 7'80
Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów, 1903 K. 4—, w ozd. opr. . . K. 4'60
Głabiński Stanisław. ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 . . . K. 1—
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włócznia, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —60
Gruszecki Artur. WIEKŚZOŚCIA, pow. współcz. Wyd. dla abon. Sl. Polsk. Lwów, 1902 K. 2—, w ozd. opr. K. 2'60
Hanch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1'20, w ozd. opr. K. 1'80
Heryng Zygmun. LOGIKA EKONOMII. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii, Cena K. 3—. Dla prenumerat. . . K. 2—
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6'25, dla prenum. . . K. 4—

Hoffmanowa Klementyna z Tańskich. WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył Dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona . . . K. 3—
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4'80
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) HRYHOR SERDECZNY, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1'20
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski). O BYT, powieść histor. na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wyd. jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka, cena . . . K. 6—
Koskowski Bolesław. FIPLANDYA. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2'60, dla prenumerat. . . K. 1'80
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICYI (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Kruszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obrazek na tle ost. powstania K. —60
Kuniewicz Izidor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartyki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —60
Panamarjow J. N. WNUCZKA WRÓZKI, powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1'50
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekład A. Morzkowskiej. K. 2—, dla prenum. . . K. 1'20
Prevost Marcell. SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE, tłum. Anastazy Swiderska, Lwów, 1902 . . . K. —60
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . . . K. 1'50

Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903. . . K. 1'20
Robertson J. HUMANIŚCI NOWOŻYTNI. Studya socyologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przetł. przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2'60, dla prenumerat. . . K. 1'80
Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów . . . K. 3—
Rosny J. H. DOKTOR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny, cena . . . K. 1'20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2'50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezje, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3—
Selawus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. opr. . . K. 3'60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10'40, dla pren. . . K. 7'50
Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic. Lwów . . . K. 2—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryginału angielsk. tłum. Jan Stecki. Cena K. 2'60, dla prenumerat. . . K. 1'50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1'20
Wells H. G. CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2'60, dla prenumerat. . . K. 1'50
Zmogas. BARCIKOWSCY, powieść . . . K. 5—
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów . . . K. 1'20